Nro 28

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Marca v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 24 lutego.

Podług gazety senackiey, przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 23 stycznia. Uzyskanie niektórych długow byłych Kantorów Potrącających z dawnieyszego czasu, zostaje nieukończoném, albo dla niestawania ubiegających się do targow, z przyczyny dalekiey odległości Rządow Gubernialnych od miast, w których się majątki sekwestrowane przedają, albo dla tego, że dawana cena nie wyrównywa dziesięcioletniemu zbiorowi dochodu, z nich wyliczonego; przeto dla uchylenia tych przeszkód ROZKAZUJEMY: moc Ukazu, w dniu 27 lipca 1822 roku do Rządzącego Senatu wydanego, względem przedaży majątkow nieruchomych na żądanie Handlowego Banku Państwa, rozciągnąć, ze względu, że takie poszukiwania są jednakiego rodzaju, i na majątki, sekwestrowane za długi byłych Kantorow Potrącających, z tym dodatkiem, iżby majątki, znayduiące się w Teodozyi, przedawane były w témże mieście.

Dnia 9 lutego. Tambowskim wice-gubernatorem naymiłościwiey mianowany, radca kollegialny *Arnoldi*, zostający pod wiedzą ministeryum skarbu.

Teyże daty. Uwolniony ze służby woyskowey w randze podpółkownika, *Puszkiewicz*, mianowany dyrektorem kantoru Handlowego Banku Państwa w Astrachaniu, z przemianą rangi woyskowey na cywilną, assesora kollegialnego.

Dnia 16 lutego. Orłowski gubernator cywilny, radca stanu *Szreder*, za odznaczenie się w służbie i szybkie ukończenie spraw dawnieyszych, nayłaskawiey mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Teyże daty. Odstawny major *Pozniakow*, używany przez jenerał gubernatora *Bałaszewa*, do różnych poleceń, które zawsze z odznaczającą się usilnością i skutkiem dopełniał, nayłaskawiey mianowany radcą dworu.

Dnia 17 stycznia. Rzeczywisty radca stanu *Całaban*, były wice-dyrektor departamentu prowiantskiego, nayłaskawiey mianowany gubernatorem cywilnym w Ekaterynosławiu.

Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do moskiewskiego wojennego jenerał gubernatora, pod dniem 25 grud. 1822 r., radca kollegialny *Burnaszew*, sekretarz rady miasta Moskwy, za 58letnią, nieposzlakowaną służbę, otrzymał w pensyi dożywotniey pobieraną roczną płacę na ostatniém mieyscu, po 750 rubli, z dochodow teyże rady.

Przez naywyższy Ukaz J. C. M. objawiony Rządzącemu Senatowi przez Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, d. 8 lut. r. t., Xiążę Henryk *Lubomirski*, mianowany członkiem wołyńskiey kommissyi funduszow edukacyynych.

Kurs petersburski dnia 20 lutego: dukat holenderski nowy 11 r. 65 kop. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 74 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygn.	- po	— —	98	procentow
6% brzęczącą monetą		—	96	
5% takaż	- - -	— —	—	

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 26 lutego.

(*z Gazety Ryz. Zuschauer*)

Dostrzegacz Austryacki zawiera wyraźne prawie urzędowe oświadczenie przeciwko gazetom francuzkim i niemieckim, w następującey osnowie: 1) *Na zjeździe w Weronie nie było żadney wzmianki, ani o Niemczech, ani o niemieckim związku*; nie roztrząsano też zagadnień, tyczących się politycznego stanu jakiegokolwiek kraju, na zasadach praw narodów będącego. 2) Mądrość Króla bawarskiego nie potrzebuje obcey rady do uszczęśliwienia swojego kraju. 3) *Zadne mocarstwo związku niemieckiego, nie ma prawa żądać, ani projektów podawać do odmiany konstytucyi.* 4) Jeśliby uznano potrzebnem, o czem jednak nikt jeszcze nie pomyślał, uczynić reformę w ustawie związkowey, do tego nie potrzeba byłoby żadnych tajemnych układow.

Drugi syn Cesarza Jmości mianowany jest Vice Królem włoskim. Nie wprzódy jednak obeymie to mieysce, aż po zaślubieniu Xiężniczki bawarskiey Karoliny.

PRUSSY.

Berlin dnia 4 marca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Gazeta rządowa pruska i inne gazety tuteysze umieściły taki artykuł: Następujące czyny wystawiają obraz panującego teraz w Hiszpanii bezrządu i rozprzężenia: Półkownik *Schepeler*, który sprawował interessa dworu pruskiego w *Madrycie*, dostawszy przyzwoite pasporta, opuścił tę stolicę d. 15 stycznia. Dnia 25 przybył do *Miranda*, a gdy po trudach podróży chciał wypocząć w tamecznym zajezdnym domu, trzey oficerowie z 2go batalionu wittoryyskiego i pocztmistrz mieyscowy, otoczyli pojazd jego, i natarczywie żądali okazania pasportu. Z trudnością przecież wszedł do pokoju i dopiero po okazaniu pasportu jednemu z tych oficerów, którego za mającego do tego prawo uważał, został uwolniony od grubijańskiego natrętctwa tych ludzi. Stali jeszcze niejaki czas przed domem zajezdnym, i wśród jasnego dnia, śpiewali kilka naynikczemnieyszych strof pieśni *Tragala*. Poźniey powtórzyli dwa razy tę scenę, wydając okropne i naynieprzyzwoitsze okrzyki. Półkownik doniosł dowódcy 5tey dywizyi woyskowey w *Vittoria* o tym wypadku, aby wydał urządzenie, któreby go od podobnych przykrości w dalszey drodze zabezpieczyło. Dowódca przytoczył kilka czczych wymówek; obiecał atoli ukarać burzycieli spokoyności, i sprawującemu interessa ofiarował straż, złożoną z podoficera i 8 konnych żołnierzy. Wszystko to jednak nie wzięło zamierzonego skutku. Ledwo Pan *Schepeler* przybył do *Mondragon*, żołnierz stojący na straży domagał się od niego pasportu, a potém niechciał go oddać pod pozorem, iż pasport nie jest ważny, bo d. 26 został widzianym w *Vittoria*. Na oświadczenie P. *Schepeler*, iż to widzenie nie może bynaymniey odeymować ważności pasportowi, żołnierz przyniosł ustny rozkaz, aby P. *Schepeler* stawił się przed porucznikiem. Podróżny naturalnie wzbraniał się tego uczynić, twierdząc, iż pasport dostatecznie wyjaśnia osobę jego. Niebawnie przybył sam porucznik, *Alexander Robles* z półku *Betancos*, rzucił pasport do pojazdu, i z gniewem rzekł te słowa: *Bądź sobie WPan posłem lub czemkolwiek, nikt tu je-*

dnak, oprócz mnie, nie może rozkazywać; każę więc WPanu, abyś wysiadł, i udał się do mnie, inaczey ztąd nie wyjedziesz. Dobrze więc, odpowiedział Pan *Schepeler, to tu zostanę.* Rzekł potém oficer: *Niech wyprzęgą konie i zaprowadzą podróżnego do straży.* W tey chwili przypomniał sobie Pan *Schepeler*, iż dowódca w *Wittoryi* dał mu pismo, nakazujące wszystkim oficerom, aby go od napaści pospólstwa zasłaniali. Po zobaczeniu tego papieru, rzekł porucznik *Robles* z pogardą: *To co innego; teraz możesz WPan jechać.* Gdy potem Pan *Schepeler* powiedział mu pocichu, iż mógłby był grzeczniey się z nim obeyść, porucznik krzyknął: *Caraxo* (jest to wyraz podły i obelżywy hiszpański); *jeżeli natychmiast nie umilkniesz, to cię przywitam czterma wystrzałami; jestem oficerem hiszpańskim i liberalistą, nie troszczę się o żadnego posła; a jeśli jeszcze słowo powiesz, każę cię rozstrzelać.* Po tych szalonych wyrazach, dozwolono Panu *Schepeler* daley jechać wśród nayobmierzleyszych pogróżek. Przed rogatkami w *Mondragon* zatrzymano jeszcze drugi pojazd jego, który po powtórnym długiém przemówieniu się puszczono. Straż, dana sprawującemu interessa z *Wittoryi*, na nic się nie przydała: gdyż podoficer nie śmiał sprzeciwiać się porucznikowi; nie wiele także pomógł mu paszport, i tylko niezapieczętowanemu pismu dowódcy w *Wittoryi* winien był uwolnienie swoje.“

Odebrano tu wiadomość, iż małżonka W. Xiążęcia dziedzicznego Meklembursko Szweryńskiego, powiła szczęśliwie syna d. 28 zeszłego miesiąca.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 23 lutego.
(z Gazety Warszawskiey.)

Za przykładem innych krajów zaprowadzono także w *Weymarze* coroczne wystawianie płodów rękodzielni krajowych.

Pogłoska, jakoby Elektor heski odstąpił od towarzystwa handlowego darmstadzkiego, jest bez zasady.

(z Kur. Warsz.) W Pradze, w Czechach, w doroczną uroczystość urodzin Cesarza Austryackiego, zamiast zwykłego balu, innym sposobem obchodzono tęż uroczystość: wybrano 503 dziatek sierot, i sprawiono im całkowitą odzież, te wszystkie sieroty, nowo ubrane, znaydowały się razem na nabożeństwie. Do tego dobroczynnego czynu, ubiegały się myznakomitsze damy i żony rzemieślników.

Sławny literat niemiecki *Gete* niebezpiecznie chory: ma on teraz lat 74: wszystkie dzienniki napełnione są doniesieniami o jego zdrowiu.

Gazeta rządowa pruska donosi, iż roku zeszłego d. 17 sierpnia w *Batawii* taki był upał, że nawet w cieniu termometr *Farenh.* wskazywał 102 stopni ciepła.

Cesarz Austryacki przysłał Królowi Sardyńskiemu orde *złotego runa.*

Mówią, że kanclerz austryacki, Xiążę *Metternich*, uda się do *Monachium* z ważnemi poleceniami, które z skutkiem obrad kongressu werońskiego.

W Norwegii już nasolono 10,000 beczek świeżych śledzi.

Całe prawie woysko wyszło z twierdz francuzkich w Alzayi. Osada sztrasburska tak jest mała, iż jednę bramę zamknięto, nim nowe woysko nadeydzie.

Pogłoska o ściągnieniu kordonu neutralnego w Szwaycary, większey coraz nabywa pewności.

TURCYA.

Stambuł dnia 25 stycznia.
(z Dostrzegacza Austryackiego.)

Rząd turecki zyskał nie mało na oddaleniu człowieka, którego nieszczęśliwy wpływ do wszystkich interessów i stosunków, aż nadto dał się uczuć, i przeszkadzał porządkowi i dzielności. Ministrowie starają się jedynie o zadowolenie swojego Monarchy, i pomyślność narodu; a środek jakiego się w tey mierze trzymają, polega na przywróceniu powszechney spokoyności, więcey przez łagodność, niż siłę. Codzień okazują się ztąd pomyślne skutki. W stolicy ustała wszelka obawa; grecy w czasie naywiększey spokoyności nie mogli bydź bezpieczniey szymi, jak są teraz (*), a kto znał *Stambuł* w roku 1821, a nawet w połowie 1822 roku, postrzeże łatwo uderzającą zmianę, która zaszła w całym kształcie życia publicznego i prywatnego. Upadek twierdzy *Napoli di Romania* po dwuletniem oblężeniu, lubo w istocie jest ważnym wojennym wypadkiem, nie zrobił przecież żadnego wrażenia w stolicy. Zdaje się, że każdy jest przekonany, iż los powstania nie zależy od kilku wojennych wypadków. Osada turecka, która jeszcze miała się składać z 1600 do 1700 ludzi, przewieziona została po większey części na statkach angielskich do *Scala nuova.* Jest to pierwsza kapitulacya, którey powstańcy sumiennie dotrzymali; a że z niespodziewaną łagodnością obchodzili się z jeńcami tureckimi, przeto spodziewać się należy, iż walka, prowadzona dotąd z nay większém okrucieństwem, przybierze teraz charakter ludzkości.

Odysseusz zawarł rozeym z Baszami w Tessalii aż do końca marca, co, podług raportu Konsula z *Aten*, zdaje się, iż jest niewątpliwem; warunki tylko są niewiadome; słychać, iż turcy obowiązali się nie posunąć za *Zeitun.*

Porta odebrała wiadomość, iż *Dżelal* Basza, dotychczasowy rządca Bosnii, mianowany następcą *Churszyda*, przed objęciem dowództwa umarł na chorobę, którey dostał z powodu śpiesznego odbywania podróży. Był to mąż waleczny i znający sztukę wojenną, ale razem dziki i okrutny. Na jego mieysce przeznaczony został *Mehmed* Basza, Kiaja *Churszyda* Baszy, który bardzo się wsławił, w walce z *Alim*, Baszą *Janiny.*

Hamid Effendi, poprzednik teraźnieyszego *Reys* Effendego, który utracił urząd w roku 1821 i od *Haleta* Effendego został wysłany na wygnanie, przybył tu przed kilką dniami; mówią, iż obeymie znowu swóy pierwszy urząd, co jednak nie jest jeszcze zupełnie pewnem.

Podług odebranych tu prywatnych wiadomości, które jednak nie są zupełnie pewnemi, stan rzeczy w Arkananii ma bydź bardzo niepomyślnym dla Porty.

Flota turecka zawinęła dnia 14 b. m. z Dardanellów do tuteyszego portu. Pracują śpiesznie około jey naprawienia i wzmocnienia. Dnia 16 b. m. wszyscy ministrowie odwiedzili nowego kapitana baszę na flocie, który ich wspaniale uczęstował. Tegoż dnia Lord *Strangford*, poseł angielski, przybył do stolicy po długiey i burzliwey żegludze. Przy Dardanellach powitano go 18 wystrzałami działowemi.

Nie masz tu już żadnego śladu morowego powietrza. Przez nadzwyczayne zimna część nawet tuteyszego portu zamarzła.

(*) *Wszystkie doniesienia poselstw znaydujących się w Stambule, zgadzają się w tey mierze, i przywodzą dostateczne tego dowody. W dzień Nowego Roku, po ukończeniu nabożeństwa, niewiadomo z jakiego powodu, powstała pomiędzy samemi grekami mocna sprzeczka, która przymusiła straż policyyną turecką do wmieszania się do niey. Uwięziono kilka osób niespokoynych i zaprowadzono do Czausz Baszy* (Dżanil Effendi), *a ten odesłał ich zaraz do Patryarchy, z oświadczeniem: iż nigdy nie będzie się mieszał do praw naczelników greckiego narodu. Bardziey jeszcze uderzający jest następujący wypadek. Tegoż samego dnia, kiedy przyszła do Stambułu wiadomość o stracie* Napoli di Romania, *uwolniono z więzienia wszystkich idryyczyków i ipsaryyczyków, zamkniętych w Bagno, i dano im mieszkanie w koszarach zbroiowni. Środek ten został po większey części użyty względem tych, których z bronią w ręku, schwytano. (Przypisek Dostrzegacza Austryackiego.)*

Smyrna dnia 16 stycznia.
(z teyże gazety.)

Dnia 14 b. m. zawinęła do naszego portu fregata *Cambriend*, dowodzona przez kawalera *Hamiltona*, która przywiozła część osady twierdzy *Napoli di Romania*. Było na niey 400 turków tak mężczyzn, jako i kobiét, którzy ledwo z głodu nie umarli. Pomimo nayszlachetniey udzieloney im pomocy, 30 osób w drodze umarło. Można zatem wystawić sobie okropny głód w tey twierdzy. Gdy wszystkie konie, muły, wielbłądy i inne zwierzęta na pożywienie obrócono, musiała osada karmić się ciałem zmarłych żołnierzy. Głód i zaraza sprzątnęły przeszło 3,000 osób ze świata, a ci, których śmierć oszczędziła, nie byli w stanie chodzić i utrzymać się na nogach. Basza dał im wsparcie, i kazał każdemu udzielić chleba. Grecy opanowali twierdzę *Napoli di Romania* dnia 17 grudnia. Wiadome są szczegóły tegoż zdobycia. Napróżno dowódca turecki ofiarował 5,000 piastrów każdemu żołnierzowi, któryby się odważył uderzyć na cytadellę przez greków zajętą, nikt z wycieńczoney głodem osady nie mógł przyjąć tego wezwania. Dziesięć tysięcy greków dobyło miasta; a za wstawieniem się oficerów angielskich, obeszli się nayłagodniey ze zdobytem miastem i osadą.

WYSPY JOŃSKIE.
Korfu dnia 26 stycznia.
(z Gazety Warszawskiey)

Kampania w Akarnanii wzięła bardzo niepomyślny obrót dla oręża tureckiego. Oblężenie *Missolongi* trwało do końca roku z wielkiém natężeniem i zmiennem szczęściem. *Reszyd Mehmed* Basza stoczył kilka zwycięzkich utarczek z małemi oddziałami powstańców, które przez cały grudzień z *Asprepotomus* napastowały woysko, oblegające na lewém skrzydle, i w skutku tego posunął się do zewnętrznych szańców *Missolongi*. Lecz niedostatek żywności zmnieyszył woysko tureckie, a albańczykowie, zostający pod dowództwem *Omer* Baszy, oddawna już okazywali, iż wierni swojemu charakterowi, gotowi są zawsze przeyść na stronę, u którey większe korzyści znaleźć sobie obiecują; czekali tylko chwili zaniechania oblężenia, aby się przeciwko turkom oświadczyli. Zdaje się, iż nawet *Omer* Basza wiedział o intrygach albańczyków; to pewna, iż oddawna stracił zaufanie *Reszyda* Baszy i turków, i że sam *Reszyd* Basza znosił właściwie cały ciężar przedsięwzięcia. W tym stanie rzeczy oba dowódcy postanowili dnia 6 b. m. uderzyć stanowczo na *Missolongi*. Pochlebiał sobie *Reszyd* Basza, iż wszystko przyzwoicie przysposobił; wziął się do uskutecznienia zamysłu, i opanował już kilka bateryy, gdy ukryci w drugim szańcu liczni powstańcy, przymusili go raptem do odwrotu; albańczykowie zaś, którzy mu na pomoc przybyć mieli, rozpierzchnęli się na wszystkie strony. Tak więc skończyło się oblężenie *Missolongi*, którego wypadek zaymował od 4 miesięcy uwagę wszystkich mieszkańców sąsiedzkich krajów. Oba Baszowie przybyli dnia 14 stycznia z niedobitkami do *Vrachori*.

Bardzo dobrze powodzi się grekom. Rząd angielski na wyspach Jońskich, zakazał wszelkim okrętom, jakąkolwiek bądź banderę mającym, wypływać z portow Jońskich, dla dostarczenia żywności twierdzom tureckim, które grecy za będące w stanie zamknięcia ogłosili. Niedawno zawinęły tu trzy okręty szwedzkie, które *Mehmed* Basza wysłał z Alexandryi z żywnością do *Patras* i *Lepanto*. Rząd oświadczył kapitanom wspomnionych okrętow, iż nie dozwoli gwałcić postanowienia greckiego; i okręty szwedzkie musiały ładunek swóy złożyć w *Zante*. Bandera Krzyża wszędzie roznosi postrach: 11 okrętow greckich krąży przed *Patras*. Niejaki *Moretti*, który się fałszywie mienił ajentem francuzkim, chciał niedawno sprowadzić żywność do *Patras*. Oddalili go grecy. Napróżno przekładał mniemany swóy urząd, odpowiedziano mu, iż jest awanturnikiem, nadużywającym nieskażoney bandery francuzkiey; musiał więc zawinąć do odległego portu w *Epirze*. *Churszyd* Basza nie umarł z choroby, lecz zginął od sztyletu Kapidzi Baszy, którego wysłano z *Stambułu*.

FRANCYA.
Paryż dnia 20 lutego.
(z Gazety Warszawskiey.)

Jenerał *Eroles* trudni się urządzeniem rejency i układa projekt przyszłey konstytucyi hiszpańskiey.

Prefekt *Villeneuve* chciał pojedynkować z Panem *Pommeraye*, który go trzykrotnie w izbie deputowanych nazwał *zuchwalcem*. Sekundaci spór ten zagodzili.

W drukarni Pana *Firmin Didot* wyszło francuzkie tłumaczenie moralności i polityki *Arystotelesa*. Dochod ztąd jest przeznaczony na wsparcie greków, wypędzonych z wyspy *Chios*.

Nagłe wezbranie rzek, jako to: *Loary*, *Cher* i *Indre*, wielkie zrządziło szkody w mieyscach niskich, zwłaszcza w *Bressemont*, *Rigni* i *Huismes*. Mieszkańcy tych bogatych i żyznych okolic, wydających wyborne konopie, zostali przywiedzeni do ostatniey nędzy. Woda w godzinę podniosła się na 5 cali. Niektóre wzgórki są zalane wodą o 9 cali wyżey, niż w roku 1789. Na tey wielkiey wód przestrzeni, utworzyły się potoki, które 17 domów zerwały. Z taką starannością uprawiane niwy, są częścią od wody ponurtowane, częścią zasypane piaskami. Aby mieć wyobrażenie tey klęski, wystawmy sobie 1,200 ludzi i 2,000 sztuk bydła, 3 dni i tyleż nocy pod gołem niebem, szukających ocalenia na pagórkach. Narzekanie nieszczęśliwych, płacz dzieci, ryk bydła, wzbudzały litość powszechną. Urzędnicy mieyscowi noc i dzień narażali się na niebezpieczeństwo, podając nieszczęśliwym środki ratunku. Żaden jednak z mieszkańców nie utracił życia.

Prezes rady ministrów podał dnia 18 b. m. nowy projekt do prawa względem zamiany dóbr narodowych. Na wniosek jednego z członków, izba parów postanowiła wezwać przed sąd swóy P. *Martainville*, wydawcę dziennika, *Biała Chorągiew*, z powodu znaydującego się w nim pewnego obraźliwego artykułu. Pozwolono wydawcy, aby obrońcę z sobą przyprowadził. Stanąwszy dnia 19 b. m. wydawca prosił o czas, aby się do obrony przysposobił, i odłożono sprawę do dnia 22 b. m.

Paryż dnia 22 lutego.
(z Gazety Warszawskiey.)

Odjazd Xięcia *Angoulême* do woyska pirenejskiego ciągle się opoźnia; nawet jeneralny kwatermistrz, jenerał *Guilleminot*, jeszcze nie wyjechał. Kilku jenerałów, wyjeżdżających do tegoż woyska, pożegnał Xiążę temi słowy: „Mości Panowie! Życzyłem sobie widzieć WPanów, zgromadzonych przed wyjazdem, dla oświadczenia im, ile mię cieszy dowod zaufania królewskiego, który mię na czele waszem postawił. Spodziewam się, iż mię w tey mierze wesprzecie. Muszę oraz WPanom objawić zamiary Króla: życzeniem jego jest, aby w woysku, zostającém pod mojemi rozkazami, była naywiększa karność; będę sam nad tem czuwał, i uczynię odpowiedzialnymi moich dowódców. Naywyższa władza będzie przy samym wodzu naczelnym, a rozkazy moje dawać WPanom będę przez naczelnego kwatermistrza, jenerała *Guilleminot*. Wkrótce zobaczymy się Mości Panowie. Za szczęśliwego się poczytam, gdy znowu uyrzę WPanow, i nie wątpię, iż razem ze mną ubiegać się będziecie w gorliwości służenia Królowi i oyczyznie."

Po spieszney podróży przybył tu z *Berlina* Baron *Alexander Humboldt*.

Baron *Eroles* i jenerał *Quesada*, wyjechali ztąd do Katalonii, pierwszy dnia 18 b. m., a drugi nazajutrz.

Niejaki *Dutrouy*, były rotmistrz w woysku francuzkiém, za wielożeństwo, został skazany na 6cioletnie więzienie z użyciem do robot i stanie pod pręgierzem.

Xiążę *Grammont*, kapitan gwardyi, da jutro w zamku *St. Germain* ucztę dla 400 żołnierzy stra-

ży bokowey królewskiey, którzy wychodzą do woyska na granicę hiszpańską.

Dziennik Rozpraw donosi w następującym sposobie, o przybyciu Xięcia *San Lorenzo* do *Londynu:* „Radykaliści londyńscy, kilku dniami pierwiey zapowiedzieli, wielkiemi afiszami to przybycie, na d. 17 b. m. Jakoż Xiążę przybył tego dnia do *Londynu*, w towarzystwie 200 do 300 ludzi z motlochu, którzy przysposobili dla niego tryumf, podobny do wjazdu *Hunta* lub *Burdetta*, a nareście, wśród naypodleyszych obelg, potłukli okna w domu, w którym mieszkał dawniey poseł francuzki, a który jest naprzeciw tego, gdzie P. *San Lorenzo* wysiadł.“

Adwokat *Drault*, który nie chciał stawać w obronie jenerała *Berton*, został, jak wiadomo, wyrokiem sądu w *Poitiers*, wymazany z listy adwokatów. Wspomniony sąd odrzucił potym zaniesioną przeciwko temu wyrokowi oppozycyą. Wszakże sąd kassacyyny uznał ją za ważną, z przyczyny, iż podług prawa, służy oppozycya od każdego wyroku zaocznego.

Poborcy departamentowi zostali wezwani, aby, za odstąpieniem pewney części podatków, awansowali rządowi 150,000,000; bank dał 100,000,000 na papiery skarbowe: z lat 1821 i 1822 pozostało w kassie blizko 43 mil., a oprócz tego może rząd rozporządzać kapitałem, wynoszącym 19 mil. wieczystey prowizyi. Są to więc dostateczne fundusze na rozpoczęcie i prowadzenie woyny.

Z Rochefort pod d. 18 *lutego* donoszą: Galiota *la Colombe*, krążyć będzie przy *Bordeaux*, a tryg *le Vigilant* ma stać przy *Pertuis-Breton*. Wszystkie okręty, znaydujące się w tuteyszym porcie, mają być na stopie wojenney. Okręt liniowy *Triton*, 80działowy, wypłynie wkrótce na morze. (z *Gaz. Warsz.*)

Paryż, dnia 22 *lutego.*

(z *Gazety Ryzk. Zuschauer.*)

Od kilku dni czytamy krążącą notę, w którey zalecono ministrowi francuzkiemu, prosić o pasporta oraz przyłączoną do tey noty instrukcyą. W instrukcyi wyrażono: że odwołanie jest tylko środkiem do utrzymania pokoju: ponieważ ono tylko upoważnić może do ściągnienia 100,000 na granicę. Kiedy Xiążę *Angouleme*, nad brzegami *Bidassoa* stanie; Król Ferdynand może stanąć na czele woyska na drugiem jey brzegu. Naówczas oba Xiążęta mogą się z sobą widzieć, i zgodzić na odmianę konstytucyi i na powszechne przebaczenie tego wszystkiego, co od roku 1812 zaszło. Tak więc pokoy jest pewny. Słychać także, że P. *Villele* prosił i otrzymał uwolnienie.

W wielu miastach handlowych miało się okazać nieukontentowanie, że ich deputowani głosowali za woyną. Rozumieją, że to na przyszłe wybory wiele może mieć wpływu.

Dzisieysza gazeta, *Journal des Debats*, ogłasza wiadomość za bezzasadną, że był między ministrami spór, i że pracują nad układaniem oświadczenia woyny przeciw Hiszpanii. Słychać, że wyjazd Xięcia *Augouleme* odłożony został do ostatnich dni marca. Słychać, iż pomiędzy ministrami panuje wielka niezgoda i zamieszanie; a między tymi, którzy są nad ministrami, różność i niestateczność zdań. Wydawca gazety *Drapeau Blanc*, który z przyczyny zatrzymaney sobie pensyi ze wszystkich ministrów żartował, otrzymał już ją, wynoszącą 6,000 franków, i obiecał tylko tym ministrom przycinać, którzy mu nic nie dają. Z przyczyny zaś niektórych wycieczek przeciwko izbie parów, powołany jest do stawienia się przed nią.

Słychać znowu, że w tych dniach oczekiwano tu Xięcia *Wellingtona*, i dla tego wstrzymano oświadczenie woyny, które już jest w druku.

W *St Jean Pied de Port* wyszedł rozkaz, ażeby nie obrażano feodasów, ani słowy, ani uczynkiem. Jenerał *Torrijos* zbliżył się do tego miasta we 3,000 ludzi z 12 działami. Z Bajonny donoszą, że morzem nie można tam dostarczać potrzeb wojennych, i nikt się już transportów do tego mieysca nie chce podeymować.

Hiszpanija.

Madryt dnia 9 *lutego.*

(z *Gazety Warszawkiey.*)

Rząd mianował wydział, złożony z jenerałów *Ballasteros*, *Zarco di Valle*, *Blake* i dwóch innych, aby Królowi podali środki naystosownieysze do obrony kraju.

Jenerał *Zarco di Valle* otrzymał naczelne dowództwo w stolicy. W nocy z dnia 5 na 6 b. m. przybył tu jenerał *Espisona* w 350 jazdy i 1000 piechoty, dla odebrania mundurów i obuwia. Jenerał ten ma się połączyć z Hrabią *Abisbal*.

Madryt dnia 12 *lutego.*

(*z teyże gazety.*)

Z powodu oświadczoney w mowie deputowanego *Alonzo* obawy, względem stanu mieyscowego kilku rękodzielni broni, minister woyny zapewnił, iż środki potrzebne do wprowadzenia tego rodzaju zakładów publicznych, przedsięwzięte już zostały.

Uważają tu za rzecz osobliwą, iż ci nawet, którzy na zgromadzeniach klubu *Landaburu*, miewali mowy zapalone, sami uznawszy, iż klub ten szkodliwym tylko krajowi być może, wdając się zanadto w sprawy rządowe, zamknięcia jego żądali.

Odebraliśmy wiadomość o zniesieniu oddziału jenerała *Bessieresa* przez Hrabiego *Abisbal*.

Madryt dnia 14 *lutego.*

(z *Gazety Ryzk. Zuschauer.*)

Jenerałowie *Blacke* i *Castannos* ofiarowali także swe służby rządowi. Słychać, że jenerał *Ballasteras*, przekładał Królowi potrzebę, na przypadek najazdu, udać się do Kadyxu albo *Badajoz*, co Król niechętnie przyjął. Zbiegły francuzki kapitan *Nantil*, czynnie zatrudnia się w *Vittorii*, około utworzenia legii ze zbiegów francuzkich, którzy naprzeciw woyska francuzkiego ciągnąć mają, równie jak feodasowie przeciw hiszpanom. Hufiec *Bessieresa*, nie otrzymawszy kapitulacyi, manowcami się rozszedł. Sam *Alkada Huety*, uwiadomił dzisia o tém jenerała *Abisbala*. Hufiec *Misasa*, w nocy z dnia 7 na 8 lutego w *Burgos* zniesiony został. 800 żołnierzy z 18stu oficerami dostało się w niewolę, i zabrano 600 broni. Teraz uważają Katalonią za oswobodzoną od woyska wiary i uzbrajają przeciw francuzom. Hiszpani most graniczny na rzece Badasao osadzili, i panujący ze strony hiszpańskiey nad mostem wzgórek opatrzyli działami, dla obrony mostu. Gdy oni na most przybyli, obawiano się ze strony francuzkiey, wkroczenia, i dla tego francuzi pod bronią stanęli. Ale hiszpani odezwali się do nich wesołym okrzykiem: „Niech żyje konstytucya! Niech żyje wolność w Hiszpanii i we Francyi. Słychać, że jenerał *Torrenos*, oświadczył, iż za zbliżeniem się woysk francuzkich wkroczy do Francyi. Pozawczora podano stanom Kortez raport o stanie kraju i o mowie Króla Jmci francuzkiego. Tyle tylko wiadomo, że mowy za ogłoszenie woyny nie wzięto; ale za wezwanie do większey czynności. Zresztą raport ten do kommissyi przesłany potajemnie.

Dzisia ostatnie jest posiedzenie nadzwyczaynych stanow Kortez: ponieważ zwyczayne 1 marca mają się rozpocząć. Niestety, członkami ich też same są osoby.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 marca rubel srebrny 3 rub 73$\frac{1}{2}$ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 5$\frac{1}{2}$, stary r. 11 kop. 32, imperyał r. 35 kop. 70$\frac{1}{2}$.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 28.

Wilno dnia 5 Marca Roku 1823 r. s.

Licytacya.

1. Izba Skarbowa Litt. Wileńska, podaje do wiadomości, iż skutkiem przedpisania wyższey Zwierzchności, oddawać się będzie w teyże Izbie przez publiczną licytacyą roku teraznieyszego miesiąca marca, w dniach: 24, 27, i 30, w dwónasto-letnią dzierżawę skarbowy folwark Derewnictwo wileńskie zowiący się, w bliskości Miasta Wilna położony; przynoszący dochodu rocznego rubli srebrnych 170. Życzący przeto pomieniony folwark licytować, raczą przybyć do tey Izby na wyrażone termina, z prawnemi ewikcyami. Roku 1823 marca 1, dnia. Sowietnik Andrzey Kasprzycki. Za Naczelnika stołu J. Zdzietowiecki.

Prospekt.

1. W Kielcach, za pozwoleniem Zwierzchności, drukuie się dzieło pod tytułem: Początki geometryi. *Część pierwsza* obeymująca cztery księgi, *pierwsza*: o kątach, tróykątach, linijach równoległych, i o wielobokach w ogulności; *druga*: o kole, i wymiarze kątów; *trzecia* o proporcyonalności figur; *czwarta* o wielobokach foremnych i wymiarze koła; wyydzie na iaw w miesięcu kwetniu. *Część druga* zamykająca cztery księgi traktujące, *pierwsza*: o płaszczyznach i kątach bryłowych; *druga* o wielościanach; *trzecia*: o kuli; *czwarta*: o walcu i ostrokręgu; ukończy się w miesiącu lipcu r. b. Cena na całe dzieło, które (krom 13 tablic z 287 figurami) składać się będzie blisko z 30 arkuszy na mocnym klejowym papierze, ustanowiona dla prenumeratorow złp. 6, po wyyściu z druku złp. 10.

Prenumerować można w Warszawie w Xięgarni *Glucksberga*; w Wilnie: w Xięgarni Uniwersyteckiey u Józefa Zawadzkiego, w Redakcyi Kuryera Litewskiego i u W. *Karczewskiego* Adwokata Sądu Glów.; w Krakowie: u W. *Powstańskiego* Rektora. w Kaliszu: u W. *Niewiadomskiego* Professora; w Płocku: u W. *Zdżrarskiego* Professora; w Lublinie: u W. *Ostrowskiego* Professora.

Lista Prenumeratorów na czele dwóch części tego dzieła umieszczoną będzie. Prenumerata kończy się w miesiącu czerwcu roku 1823. *Wincenty Karczewski.* Prof. S. W. K.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Inekwitacyyny i razem Taxatorsko Exdywizorski na skutek dekretu oczewistego Sadu Gł. Lit. Wileńskiego czasowego Departamentu w roku 1822 mca 8bra 27 dnia ogłoszonego, za obwieszczeniem od instancyi WJ. Xiędza Kanonika Łobacewicza wyniesionym, w dniu 13 mca lutego roku idącego 1823 do majętności Illi w powiecie Wileyskim sytuowaney zebrany, przystąpiwszy do wypełnienia warunkow pomienionego wyroku, po złączeniu tak stawającemi jako i niestawającemi stronami żalub, po wysłuchaniu głosow, naypierwiey właściwe pierwszemu zjazdowi czynnoście załatwił, potem licytacyą ruchomości, sprzętów, miedzi, bydła i dalszych żywiołów, koni i pojazdów po zeszłym Józefie Wołodkowiczu Marszałku Gub. Mińskim, w majętności Horoburdziszkach w powiecie Wileńskim sytuowaney pozostałych, udeterminował, na uskuteczuienie którey w dniach 26, 27 i 28 miesiąca apryla roku idącego, urzędnika z koła swojego W. Jana Werykę Sędziego Grodz. Zawiley. delegował, komportacyą kwitow opłaconych do Skarku Monarszego podatkow, rekruczyzny, Ziemskich powinności i summy bankowey, oraz dalszych wszelkiego tytułu tranzaktow po exdywizyi Ilskiey zeszłey Marszał. Wołodkowiczowey nastałych, na kredytorach przez dekreta teyże exdywizyi i Sądu Gł. Czasowego Depart. kollokowanych, obligów zaś, kart, inskrypcyow, notat, zapisow i dalszych dokumentow, z którychby pretensorstwo do funduszu Marszał. Wołodkowiczowey pod konkurs oddanego wyjaśnić się mogło, na wierzycielach poexdywizyynych, mających wydzielone sobie przez dekret Czasowego Departamentu schedy, jako też i bez satysfakcyi jeszcze będących, udzielnie regestrow ekonomicznych bierczych przychodowych, i rozchodowych rachunków, notat, kwitów, z wypłaconych procentów wydawanych, i dalszych papierów przez zeszłą Marszałkowę Wołodkowiczowę zostawionych, tudzież po jey śmierci zformowanych, a do rozliczenia się z kredytorami i do wykazania massy funduszu na rozdział poświęconego posługujących na JW. Wincentym Wołodkowiczu b. Podkomorzym Wiley., jako naturalnym po swey matce sukcessorze, uznał, złożyć oną na czteroniedzielną persystencyą dla wolney za rewersami nawzajem komunikacyi dnia 20 mca marca roku idącego w Kancelaryi Ziem. Wileyskiey pod kwit mieyscowego regenta nakazał. W ostatku termin powtórnego swego zjazdu dla zupełnego ukończenia poruczoney sobie czynności przez remissę, na dzień 3 maja tegoż roku naznaczywszy, iżby w tym terminie wszyscy wierzyciele i interessowane z jakiego bądź względu strony, mający swe do massy pretensye, dla odebrania zapowiedzianey satysfakcyi stawały, sub amissione rei przez nnieyszą awizacyą trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczającą się zastrzega. Dan roku 1823 lutego 28 dnia. Jan Weryha Sędzia Grodzki Zawil. i Exdyw. Prezydent. Franciszek Billewicz Pisarz Grodz. Rossień. i Exdywizor. Stanisław Swiętorzecki P. Z. Ptu Wileń. i Exdywizor.

Pozew.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym: Michałowi, Mikołajowi, Franciszkowi Xiążętom Radziwiłłom, sukcessorom Xięcia Karola Radziwiłła, tudzież kredytorom i pretensorom massy zeszłego Jana Floryana Biecza kupca Wileń. mianowicie: sukcesorom Józefata Mirskiego Kanonika Wileń:, Justynowi Mirskiemu Rotmistrzowi, Franciszkowi Pileckiemu Regent. Grod. Nowogrodzki. Ignacemu Uzłowskiemu, Zofii Satkiewiczowey Porucznikowey Kowień., Xiężom Pijarom Wileń., Franciszkowi Swieczkowskiemu Szambelanowi, Janowi Bukatemu Sędz.

Grań. Oszmian., Zofii Sartoryuszowey podpulk., Felixowi i Katarzynie Jazwińskim Prezyd. Ptu Wiley., Starozakonn. Dworze Kleczkowey kupcowey Wileń., Stanisławowi Wołłowiczowi Podkomorzemu Rzeczyckiemu, Janowi Korkuciowi Szamb., Leopoldzie Wyszomirskiey, Symsonowi Abramowiczowi i jego kompanii, Helenie Przeciszewskiey Marszał. Oszmiań., Kiriakowi Janowiczowi Turkowi, Felixowi Kukielowi Regent. Gran. Oszmian., Karolowi Laskowiczowi Wice Marszał. Lidzkiemu, Tadeuszowi Worońcowi Łowczemu gubernii Mińskiey, Bogusławowi Wysockiemu Przeorowi Xięży Karmelitow bosych klasztoru Kowieńskiego, Antoniemu Kiełczewskiemu Rotmistrzowi Wileń., JO. Xięciu Jmci Ignacemu Puzynie Staroście Dziewinickiemu, Dyzmasowi Lachnickiemu Marszał. Ptu Wileń., Józefowi Jeleńskiemu Szamb., Maciejowi Toczyłowskiemu Szamb., Onufremu Huwaltowi konsyliarzowi stanu, Ignacemu Walentynowiczowi b. Dworzaninowi skarbu Litew., sukcesorom Alexandra Zawadzkiego, Karolowi Doboszyńskiemu Chorążemu, Józefowi Doboszyńskiemu B., Ferdynandowi Kontrymowi Sowietnikowi, Michałowi Brzozowskiemu Podstolemu Starodubow., Mikołajowi Zambrzyckiemu Regent. Granicz. Oszmian., Józefowi Elsnerowi Dyrektorowi muzyki Warszaw., Dawidowi Hollandowi Profesorowi muzyki w uniwersytecie Wileń., Klintmanowi i Antoniemu Tewenatowi z Petersburga, Noernesowi i Senfowi z Lipska, Salomeowi i Müllerowi z Berlina, Marcinowi Friedelowi z Berlina, Faureau z Berlina, Sznachenburgowi i Szylowi z Berlina, Jerzemu Fryderykowi Szmyttowi z Berlina, Samuelowi Jansemowi z Berlina, braciom Bundowiczom z Berlina, Tekli Gröblewey z Krakowa, Renszelowi z Drezna, Starozakon. Izaakowi Damie z Berlina, Henrykowi Ludwikowi Ewersowi z Volfenbitel, braciom Szpringerom z Szneberg, Bernardowi Krystyanowi Kleynowi, Zuckierbekierowi, Szramowi i Kiemtensowi z Hamburga, Janowi Roderowi z Lipska, Schoefelowi i Herszelowi z Lipska, Janowi Bogumiłowi Kornowi księgarzowi Wrosław., Assurowi, Jakubowi Astnardowi, Janowey Wendelowey z Frankfortu nad Menem, Józefowi Fontainowi z Hamburga, Gierardowi i Haubnowi z Berlina, Sebestyanowi Arnoldowi Kurblaumowi z Bilefeld, Janowi Bogumille Michle z Gorlite, Baresowi i Szymfowi z Berlina, Dackiertowi i Szwartzowi z Warszawy, Ludwikowi Gontardowi z Frankfortu, Antoniemu Moilietowi z Genui, Beniaminowi Józefowi Adalbergowi z Warszawy, Ohenszeferowi i jego kompanii z Wracławia, F. V. Lutherowi, Piotrowi Szmyttowi i synowi jego z Montywii, Joachimowi Moyżeszowi Friedelandowi i synom jego z Królewca, Janowi Forszterowi jubilerowi Warszaw., Izabelli Bieczowey kupcowey Wileń., Salmonowi Herc Heymanowi bankierowi, Andrzejowi Zubiellewiczowi słudze sklepu handlowego Biecza, Szlomowi Hercykowiczowi i Szlomce Beniaminowiczowi kupcom i obywa. Szereszowskich, Alexandrowi Daugnessowi i kompanii jego z Walencyi kupcom, oraz debitor., Chodzce Stanisławowi; Drzewickiemu Regentowi, Brzostowskiey Marszał., Ernestowi Godfridowi Grodkowi Professor. uniwer. Wileń., Milewskiemu furmanowi, Annie Platerównie, Zenonowi Machwitzowi Sowiet., Platerowey Star. Gegobrockiey, Ogińskiey z Platerow, Szymonowi Kryszkiewiczowi, Korbutowi Marszałkowi, Jankowskiemu Podkomorzemu, Józefowi Koziołłowi Podpółkow., Sewerynowi Rzewuskiemu Szefowi b. W. Pol., Stanisławowi Olszewskiemu, sukcesorom Iszery, Józefowi Lubickiemu, Turowskiemu, Bernardowi Zmijowskiemu Rot., Ferdynandowi Tyszkiewiczowi z Wołynia, Xiędzu Xaweremu Połońskiemu prefektowi Xięży Pijarow Witebs., Xiędzu Türskiemu zawiniającemu, a Xiędzu Głogowskiemu Rektorowi i całemu zgromadzeniu XX. Pijarow Wileń., Dominikowi Malewiczowi, sukcesorom Grabowskiego Komornika, Meyznerowi Piaseckiemu, Dominikowi Haraburdzie, Rudułkowskiey, Felixowi Mierzeiewskiemu, pozew przed Sąd Głny Litewsko Wileń. 2go Wremiennego Departamentu z powództwa Ur. Ludwika Lachowicza Kapitana W. pol. wynoszący się oto: Dekretem Sądu Exdywizor., na massę Jana Floriana Biecza naznaczonego, przyznana została rzeczona summa zeszłemu Kapitanowi Lachowiczowi Pisarzowi b. Kommissyi porządkowey Wileń. i w tey summie między innemi wydzielonemi funduszami oddana jemu została summa, na Xięciu Karolu Radziwille, Dekretem teyże exdywizyi przysądzona. Tymczasem sukcesorowie Xięcia Karola Radziwiłły, za remissą 2go Depar. Sądu Głgo Litew. Grodzień., rozwinęli w Ziem. Grodzień. z jego kredytorami proceder, i zyskali Dekret uszczuplający znacznie summę Dekretem exdywizyi massy Biecza wskazaną. Po appellacyi przez zeszłego Kapitana Lachowicza założoney, a przez żałgo popartey, Sąd Głły Grodzień. Dekretem oczewistym w roku 1821 zapadłym, wszystkie długi Xięcia Karola Radziwiłła przez kogo bądź, a zatym przez żałgo dochodzone, skassował. Od tego Dekretu założył żałtcy apellacyą do Rządzącego Senatu, i wszelkie ku jey poparciu formalnoście dopełnił; ale gdy powodzenia pewnym nie jest, sprawa zaś po appellacyi od Dekretu exdywizyi Bieczowskiey do ostatecznego w 2m Wileń. Depar. Wremiennego, jest zbliżona rozsądzenia, i w niey ogół podzieloney massy ma bydź podług prawa rozbiorowy; a tak ponieważ sukcesorowie Xięcia Karola Radziwiłła tam odpowiadać powinni, gdzie odpowiadał ich poprzednik, i mimo Dekret Sądu Głgo Grodzień. na pretensyą massy Biecza usprawiedliwić się są obowiązani; ponieważ w przypadku spadnienia tey pretensyi, którą zeszłemu Kapitanowi Lachowiczowi wydzielono z rzędu aktywow, resztą massy kredytorowie massy Biecza dzielić się powinni, a wszyscy kredytorowie zajęli i posiedli swoje wydziały, które teraz do wspólney massy zwieść i do nowego podziału oddać są w obowiązku, a z tey uszczuploney massy żałtcy w mieyscu wydzieloney na Xięciu Karolu Radziwille summy, powinien mieć wydział, lub jeśliby się zdawało to mniey dogodnym, tedy cały ten wydział na kredytorach, odbierających pewną satysfakcyą, w miarę ich kapitałow rozłożyć, i z procentami dla żałgo wskazać wypada. Przeto żałtcy pozywa tak Xiążąt Radziwiłłow jako też kredytorow massy Bieczowskiey i żąda: 1mo: przysądzenia na Xiążętach Radziwiłłach summy Dekrerem exdy-

wizor. massy Biecza przez Karola Xięcia Radziwiłła nieskarżonym, uznaney z procentami a re judicata i expensami prawnemi, 2do: z powodu zaś zaszłego w Sądzie Gł. Grod. Ziem. Dekretu, gdyby on jaką zjednywał w rozprawie uwagę, gdy żalcy w tym funduszu lokacyą ma rzecz upewnioną, sądzenia na kredytorach biorących lokacye takiey summy, jaka na Xięciu Radziwille była lokowana, z dodaniem procentow każdorocznych i poniesionych expensow, 3tio: że zaś wydzielone dalsze summy zeszłemu Kajetanowi Lachowiczowi okazały się zupełnie niepewne, więc ninieysze onych przyznanie lokacyi na kredytorach biorących pewne wydziały; 4to: sądzenie wydatkow i tego wszystkiego co zeszły Kajetan Lachowicz w appellacyi wyraził i co na Sądzie Exdywizor. dowodził. S. M. Ż.

Roku 1823 miesiąca lutego 28 dnia woźny świadczę, iż tego pozwu kopią z autentykiem zgodną w sprawie W. Ludwika Lachowicza Kapitana b. W. Pol. po kredytorow i pretensorow massy zeszłego Jana Floryana Biecza kupca Wileń., mianowicie: sukcesorow Józefata Mirskiego Kanonika Wileń., Justyna Mirskiego Rot., Franciszka Pileckiego Regenta Granicz. Nowogrod., Ignacego Uzłowskiego, Zofię Satkiewiczowę Porucznikową Kowień., Xięży Pijarow Wileńskich, Franciszka Swieczkowskiego Szambel., Jana Bukatego Sędziego Grod. Oszmian., Zofię Sartoryuszowę podpułkownikowę, Felixa i Katarzynę Jazwińskich Prezydentow. Ptu Wileńskiego, Star. Dworke Klaczkowę kupcowę Wileń., Stanisława Wołłowicza Podkomorzego Rzeczyckiego, Jana Korkucia Szambel., Leopoldę Wyszomirskę, Symsona Abramowicza i jego Kompanią, Helenę Przeciszewską Marszałkową Oszmiań., Kiriaka Janowicza Turka, Felixa Kukiewicza Regenta Granicz. Oszmian., Karola Laskowicza Vice Marszał. Lidzgo, Tadeusza Woroncę Łowczego Gubern. Mń., Bogusława Wysockiego Przeora Xięży Karmelitow bosych klasztoru Kowień., Antoniego Kielczewskiego Rot. Wileń., JO. Xięcia Jmści Ignacego Puzynę Star. Dziś., Dyzmasa Lachnickiego Marszał. Ptu Wileń., Józefa Jeleńskiego Szambel., Macieja Toczyłowskiego Szambel., Onufrego Houwaltta Konsyliarza Stanu, Ignacego Walentynowicza b. Dworzanina Skarbu Lit., sukcesorow Alexandra Zawadzkiego, Karola Doboszyńskiego Chor., Józefa Doboszyńskiego B., Ferdynanda Kontryma Sowiet., Michała Brzozowskiego Podstol. Starodub., Mikołaja Zambrzyckiego Regenta Gran. Oszmian., Józefa Elsnera dyrektora muzyki Warszaw., Dawida Hollanda Professora muzyki w uniwesytecie Wileń., Klinmanowi, Antoniego Teweneta z Petersburga, Noemera i Semfa z Lipska, Salomea i Müllera z Berlina, Marcina Friedela z Berlina, Faurau z Berlina, Sznachenburga i Szylla z Berlina, Ignacego Fryderyka Szmitta z Berlina, Samuela Jansema z Berlina, braciom Bundowiczom z Berlina, Teklę Groblowę z Królewca, Renszela z Drezna, Star. Izaaka Damę z Berlina, Henryka Ludwika Ewersa z Volfenbitel, braci Szpryngierow z Szneberg, Bernarda Krystyana, Kleyna Zuckerbekiera, Szrama i Kierntemsa z Hamburga, Jana Rodera z Lipska, Szefela Herszela z Lipska, Jana Bogumiłła Korna Xięgarza Wrocław., Assura, Jakóba Astnarda, Janowę Wendelowę z Frankfortu nad Menem, Józefa Fontain z Hamburga, Gumoda i Haubua z Berlina, Sebestyana Arnolda Kurblauma z Bilefeld, Jana Bogumiłła Michla z Gorlitz, Baressa i Szymfa z Berlina, Dackierta i Szwartza z Warszawy, Ludwika Gontarda z Frankfortu, Antoniego Monlieta z Genui, Beniamina, Józefa Adelberga z Warszawy, Ohenszefera i jego kompanią z Wracławia, F. V. Luthera, Piotra Szmytta i synow jego z Montywii. Joachima Moyżesza, Friedlanda i synow jego z Królewca, Jana Forstera jubilera Warszaw., Izabellę Bieczowę kupcowę Wileń., Salmona Herc Heymana bankiera, Andrzeja Zubiellewicza sługę sklepu handlowego Biecza, Szlomę Hercykowicza, i Szlomkę Beniaminowicza kupcow i obywateli Szereszowskich, Alexandra Dangnesa i kompanią jego z Valencyi kupcow, oraz debitorow: WW. Chodzkę Stanisława Drzewickiego Regenta, Brzostowskę Marszałkowę, Ernestra Godfrida Grodka professora uniwersytetu Wileń., Milewskiego furmana, Annę Platerowę, Zenona Mochwitza Sowietnika, Platerowę Starościnę Giegobrocką, Ogińskę z Platerów, Szymona Kryszkiewicza, Korbuta Marszałka, Jankowskiego Podkomorzego, Józefa Kocielę Podpułkownika, Seweryna Rzewuskiego b. Szefa W. Pol., Stanisława Olszewskiego, sukcesorów Izory Józefa Lubeckiego, Turowskiego Bernarda, Zmijowskiego Rot., Ferdynanda Tyszkiewicza z Wołynia, Xiędza Xawerego Połońskiego prefekta Xięży Pijarow Witeb., Xiędza Turskiego zawiniaiącego, a Xiędza Głogowskiego Rektora i całe zgromadzenie Xięży Pijarow Wileń., Dominika Malewicza, sukcessorow Grabowskiego Komornika, Meyznera Piaseckiego. Dominika Haraburdę, Rudułkowskę, Felixa Mierzejewskiego; jedną do drzwi Sądowych Ziem. Ptu Wileń., drugą Sądu Głgo Litew. Wileń. 2go Czasowego Departamentu poprzybijałem, a trzecią do Kuryera Lit. dla ogłoszenia przez Gazetę o potrzebie stawania do rozprawy w Sądzie Głm Lit. Wileń. 2go Wremiennego Departamentu podałem.

Augustyn Jackowski woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1823 mca lutego 28 dnia przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Wileńskiego stawając obecnie woźny wyż wyrażony takową Rellacyą pozewną został.

R. 1823 mca februar. 28 dnia, takowy pozew może bydź przez Redakcyą Gazety Kuryera Littgo do opublikowania przyjętym, poświadcza, Ziemski Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

Przedaż domu.

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Podług otrzymanego uwiadomienia od Kantorów Senackich Sanktpetersburskiey i Moskiewskiey Typografii; przeznaczając trzy miesiące od dnia ostatniego wydrukowania ogłoszenia tego Rządu w Moskiewskich Gazetach, to jest od 20 grudnia 1822 roku, dla przedaży murowanego domu w mieście Wilnie, na Wileńskiey ulicy położonego, Szlachcica Antoniego Grzymayły, dla uzyskania różnych od tegoż Grzymayły należności, wychodzi drugi termin d. 20 następującego miesiąca marca; a za-

tem życzący należeć do targow dla kupienia domu Szlachcica Grzymayły, zechcą jawić się na drugi termin, to jest na dzień 20 marca do tego Rządu. Dnia 27 lutego 1823 roku.

Assesor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki.

Arenda domow.

2 W skutek rozporządzenia Zwierzchności, Opieka Szlachecka P. W. ogłasza: że wszystkie majątki pod jey zawiadywaniem naydujące się, oraz domy w mieście Wilnie położone, należące do Szlachty: Morawskiey, Zienkowiczów, Zabłockiey, Łabowskich, Krzywobłockiego, Mejerow, Oświecimskiego, i scheda po Zabłockim w domu Minkiewiczów wydzielona, wypuszczają się w roczną lub trzyletnią arendowną possesyą, celem rychleyszego zaspokojenia należności zawinioney skarbowi. Życzący więc spomnione majątki ze wszystkiemi do nich przynależnościami, albo udzielnie folwarki, młyny i karczmy, oraz mieszkania i szynki w domach wymienionych zaarędować, raczą z dostateczną poręką przybydź do miasta Wilna na sessyą Opieki, gdzie od dnia 1 po 15 kwietnia roku teraźnieyszego, mogą się zawierać w tym przedmiocie układy. Tabellę zaś majątków i domów oddających się w arędę, jako też inwentarze onych, można w każdym czasie widzieć w kancellaryi szlacheckiey Ptu Wileńskiego. Roku 1823 lutego 22 dnia. (podpisano) Prezes Opieki, Marszałek Wileński Ignacy Baliński.

Za zgodność. Sek. Szlachecki P. W. Siemaszko.

2 Dom na Skopówce pod N. 176 W. Bohdanowiczowey Szambelanowey z pokojami i wszystkiemi mieszkaniami jest do najęcia na trzy lata od dnia 23 apryla roku idącego 1823, o plenipotencie do wydania kontraktu życzący nająć mogą powziąć wiadomość w Redakcyi Kuryera.

2. Po zabitych w majątku Korzyści Neytgalach, pozostała wielka ruchomość, sprzęt gospodarski, narzędzia mechaniczne, rozmaitego rodzaju materyały, pojazdy i t. d., stosownie do postanowienia Opieki Szlacheckiey Powiatu Wileńskiego, będą się przedawały z publiczney licytacyi w domu Szlacheckim powiatowym za bramą Zamkową położonym, od dnia 7 teraźnieyszego miesiąca, od godziny 2giey po południu, do czasu ukończenia teyże licytacyi. Opieka więc wzywa mających chęć nabycia pomienionych rekwizytów, aby raczyli się zbierać, w terminie i mieyscu przeznaczonem. Wilno roku 1823 marca 1 dnia. (podpisano) Prezes Opieki Marszałek Wileński Ignacy Baliński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki Ptu Wileń. Z. Siemaszko.

Wezwanie Sądowe.

3 W sprawie JP. Teressy Sielickiey i jey opieki, oraz W X. Mateusza Szatyńskiego Kan. Katedry Wileń. i dalszych wierzycieli do jednoczasowey rozprawy przez remissę Sądu Gł. 2go Wileń. Departamentu połączonych, z JPP. Jakubem i Anną Hahnami był. Rad. jako dłużnikami, JW. Hipolitem Wolkiem Prezyd. Gran. appel. Sądu, zastawnikiem, i JPP. Pawłem i Elżbietą Jaroszewskiemi małżonkami possesorami tradycyynemi kamienicy Hahnow, niemniey dalszemi osobami naznaczony Sąd Magistratu Wileń. dekretem dylacyynym roku 1822 junii 23 dnia, kopią spraw, komportacyą majątku i papierow, oraz akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi uznawszy, zastrzegł do następney oczewistey rozprawy wezwać wszelkiego rodzaju pretensorow do funduszow pomienionych Hahnow małżonkow, aby ci z dowodami pod upadkiem czynić się mogących stosunkow jawili się z zawiadomieniem także i dłużnikow tychże JP. Hahnow małżonków, iż w razie ich niestanności na edyktalny zapozew wydać się powinny przez JP. Hahnow oczewistym następnym wyrokiem, pokazane summy przysądzone zostaną, w skutku tego, ninieysza trzykrotna zamieszcza się do Kuryera Lit. awizacya. 1823 febr. 27 dnia. Wincenty Malinowski B. M. W.

Przedaż Majątku.

3. Majątek Białozorów w Pcie Upitckim w parafii Remigolskiey położony, dla W. Johanny z Woyciechowskich Sopoćkowey Sędziney Ziem. Kowieńskiey oddzielony, chat ciągłych 20 zawierający, grunta mający naylepsze, łąk gruntowych i błotnych dostatek nad potrzebę, zabudowanie wszelkie gospodarskie wcale dobre; dom mieszkalny murowany, włościanie siemieniści i zamożni, lasu na wszelkie potrzeby zdatnego włok 26 i ten nie odległy, lecz będący w obrębach majątku, od Wilna mil 18 i tyleż od Rygi, nad rzeką chociaż niespławną ale wcale rybną położony, a nadewszystko w granicach pewny żadnemi długami nie obciążony, i w aktualnym właścicielki posiadaniu będący, ogłasza się do sprzedania na wieczność, summa za dziedzictwo onego jest oznaczona proporcyonalna i odpowiednia każdoroczney intracie, warunki co do opłaty summy są nieuciążliwe, dla kupującego bardzo łatwe, azatym ktoby życzył takowy majątek na wieczność nabyć, o wszystkich kondycyach i szczegółach obszerniey dowiedzieć się może u W. Jana Powickiego Adwokata Subselliow Wileńskich, mieszkającego w Wilnie na Skopówce w domu JW. Sowietnikowey Rogowskiey.

Roku 1823 februaryi 27 dnia, może Redakcya Kuryera Lit. umieścić w druku. Grodz. Wileń. Pisarz J. Naborowski.

2. W domu W. Wysogierdowey, przy ulicy Sawicz N 97 pod zawiadywaniem tameczznego Margrabiego, jest do zbycia kocz warszawski, na dwóch drągach, z wielkiemi wygodami do podróży.

Dom murowany o dwóch piętrach w Mieście Wilnie przy Ostrey Bramie pod N. 1318 sytuowany, należący do dziedzictwa dostawnego 9tey klassy Kommissyoniera Tryntrocha, z meblami, stayniami, wozowniami i wszelkiemi wygodami, ogrodem fruktowym, oraz przyległym do onego drugim domem także murowanym na jedno piętro, żadnemi długami nieobciążony, jest do przedania, ktoby sobie życzył onego nabydź, dla poinformowania się o cenie, raczy się udać do mieszkającego w tymże domie Tyt. Sowietnika Staniszewskiego.

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom	Wyz. Ther. Reau	Wiatry.	Odmiana powiet.
Obserwacye meteorol giczne.	dnia 3 godz. 6	28 cal 2,6 lin.	— 1, stopni	Południowy	Pochmurno
	dnia 4 — —	28 — 5,3 —	— 5 — —	Południowy	Pogoda
	dnia 5 — —	28 — 0,6 —	— 5, — —	Południowy	Pogoda